

Christian Klein: Biografia jako figura myśli – założenia badań i narracji biograficznych

Stwierdzenie, że w ostatnich latach doszło do „zwrotu biograficznego”, jest zarazem słuszne i błędne. Błędne byłoby pojmowanie tego zjawiska jako (ponownego) wynurzenia się gatunku z najciemniejszego zakamarka rynku literackiego. Biografie zawsze mogły liczyć na aktywne grono czytelników, nigdy nie znajdowały się na marginesie – właściwie nierzadko zostają bestsellerami¹. Opowieści biograficzne są wszechobecne poza murami księgarni. Filmy, seriale, komiksy, strony internetowe, sylwetki biograficzne i nekrologii w gazetach – zapośredniczone reprezentacje oparte na przeżyciach sławnych osób (rzadziej – zwyczajnych kobiet i mężczyzn) zewsząd nas otaczają. Historie z życia innych ludzi interesują nas, bo mają nam coś do powiedzenia: o niezbędnych warunkach i konsekwencjach wyjątkowego osiągnięcia, które rozświetliło daną osobę, albo o okresie historycznym odzwierciedlającym się w życiu głównego bohatera lub, jak by się wydawało, przez nie reprezentowanym. Pomijając relacje interpersonalne, życiorysy innych często interesują nas wtedy, gdy możemy liczyć, że odsłonią przed nami, co to znaczy wieść „dobre życie” – jak ono wygląda, jak je osiągnąć, a jak nie. Wreszcie, dobra biografia opowiada zajmujące historie, które zaspokajają naszą ciekawość szczegółów życia innych ludzi. Blaise Pascal stwierdził, że „ludzi najbardziej interesują ludzie” – i wygląda na to, że pisarstwo biograficzne charakteryzuje szczególna trwałość i konsekwencja w służbie naszym „ludzkim” zainteresowaniom.

Biografie i autobiografie czerpią z tego samego materiału, jednak autobiografia relacjonuje elementy niezakończonych historii, z perspektywy „ja” i we fragmentarycznej, z oczywistych względów, formie, a osobiste zaangażowanie autora, jak się powszechnie uważa, często prowadzi do przedstawiania określonych zdarzeń w łagodniejszym świetle. Z kolei biografia zwykle zajmuje się kompletnym ciągiem wydarzeń, z pomyłkami i komplikacjami włącznie, który można zrelacjonować (mniej lub bardziej) otwarcie i ocenić z dystansu – to niezbędny warunek przedstawienia „morału opowieści”. To, że biografie wywodzą ów „morał” nie ze zmyślonych historii, lecz z autentycznego, jak się wydaje, materiału, zarówno

1 Ch. Klein, *Einleitung: Biographik zwischen Theorie und Praxis. Versuch einer Bestandsaufnahme*, w: *Grundlagen der Biographik: Theorie und Praxis des biographischen Schreibens*, Hrsg. Ch. Klein, Stuttgart–Weimar 2002, s. 1–22.

zwiększa ich atrakcyjność, jak i wzmacnia legitymizację. Niektórzy twierdzą, że rzekoma wada autobiografii – fakt, że ich autorzy nie mogą mieć pełnego oglądu opisywanych wydarzeń – w istocie stanowi zaletę. W myśl tej argumentacji perspektywa autobiograficzna *per se* kształtuje się w sposób fragmentaryczny i procesualny, co czyni ją zgodną ze współczesnymi teoriami tożsamości. Jednak nawet autobiografie nie zmniejszają popularności opowieści biograficznych wśród czytelników. Kontekstualizując informacje i ujawniając związki przyczynowe, biografie pozwalają lepiej zrozumieć ludzkie zachowania².

Biografia jest zawieszona pomiędzy dwoma biegunami: obiektywnej wiedzy i subiektywnej percepcji. To położenie ma zarówno pozytywne, jak i negatywne implikacje. Biografie refleksyjne mogą pomóc w połączeniu tych przeciwieństw i umożliwić ich wzajemne zrozumienie, jak również skutecznie zmniejszyć przepaść między teorią a życiem czy codziennymi wyobrażeniami. Jednak wiele biografii zachęca do bezkrytycznego (i uległego) subiektywnego doświadczenia lektury – co jest powszechnym powodem krytyki tego gatunku. To prowadzi nas do punktu, gdzie teza o „zwrocie biograficznym” niewątpliwie się potwierdza: do reputacji biografii w dyskursie akademickim. W tych kręgach długo nie uznawano jej za wartościowy przedmiot badań, szczególnie w krajach niemieckojęzycznych. Jest ku temu wiele powodów.

Umiejscowione między kilkoma dyscyplinami (historią, literaturą i naukami społecznymi), biografie różnią się od innych tekstów naukowych tym, że niezbyt chętnie poddają się analizie na poziomie wtórnym – ze względu na komponent narracyjny opierają się raczej na poziomie podstawowym, który zasadniczo jest domeną oryginalnej twórczości artystycznej³. Nic więc dziwnego, że wciąż nie darzy się ich zaufaniem i że brak interdyscyplinarnego i systematycznego zainteresowania tego typu „podejrzany” podejściem naukowym.

W Niemczech, szczególnie od lat siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX wieku, biografię jako gatunek uważano za relikwyt przestarzałej tradycji dyscyplinarnej, której pseudonaukowe metody można podważać na różne sposoby. Można było albo całkowicie ignorować prace biograficzne, umniejszać ich znaczenie i klasyfikować je jako popularny rodzaj pisarskiej wprawki, albo wytoczyć przeciwko nim ciężkie działa teorii. Jednak najpóźniej na początku tego tysiąclecia wiele dyscyplin zaczęło otwarcie akceptować metody biograficzne. Ta nowa

2 S. Tridgell, *Understanding Our Selves. The Dangerous Art of Biography*, Oxford 2004; Ch. von Zimmermann, *Biographie und Anthropologie*, w: *Handbuch Biographie: Methoden, Traditionen, Theorien*, Hrsg. Ch. Klein, Stuttgart–Weimar 2009, s. 61–70.

3 Zob. P.M. Kendall, *The Art of Biography*, New York – London 1985, s. 3–28; H. Scheuer, *Biographie: Überlegungen zu einer Gattungsbeschreibung*, w: *Vom Anderen und vom Selbst: Beiträge zu Fragen der Biographie und der Autobiographie*, Hrsg. R. Grimm, J. Hermand, Königstein–Taunus 1982, s. 9–29; R. Monk, *Life without theory: Biography as an exemplar of philosophical understanding*, „Poetics Today” 2007, No. 28, s. 528–570.

otwartość nie była spowodowana wytrwałym uporem samego gatunku, lecz zmieniającą się autopercepcją nauk humanistycznych w odpowiedzi na nowe, coraz bardziej egzystencjalne wyzwania stawiane przez nauki przyrodnicze. Zwiększona świadomość społeczna takich dyscyplin badawczych, jak technologie genetyczne czy nauki kognitywne dała im dużą przewagę. Stąd nowy zwrot – próby przeformułowania niektórych obszarów humanistyki na „badania kulturowe” odpowiadają na wyzwania poprzez jednoczenie sił – za pomocą sieci interdyscyplinarnych kontaktów i interdyscyplinarnych podejść badawczych. Na tle tych przemian również w Niemczech stopniowo zaczęto doceniać znaczenie biografii jako tekstu akademickiego. Uprzednio stygmatyzowany brak dyscyplinarnego „domu” jest wykorzystywany jako szansa – to kolejny powód, dla którego kręgi akademickie patrzą przychylniej na gatunek biograficzny. Przy próbach podkreślania znaczenia danej dziedziny szczególną uwagę coraz częściej poświęca się projektom zgodnym z zainteresowaniami szerszych kręgów publiczności.

Choć biografie nigdy nie były całkowicie wykluczone z akademickiego kanonu, do niedawna włączano je do niego tylko w pewnych okolicznościach. Zazwyczaj tylko badaczom o ugruntowanej reputacji wolno było przywdziewać szaty biografą. Dopiero wykazawszy się w poważnej dyscyplinie, można było dla odmiany (mając już zagwarantowane grono czytelników) zapuścić się w ten obszar niepoważnej działalności bez utraty prestiżu. Natomiast rozpoczynanie kariery od napisania biografii nie było uznawane za dowód akademickiej powagi – powszechny był (naznaczony dramatyzmem) pogląd przyjmujący pisarstwo biograficzne za „naukowe samobójstwo”⁴. Wydaje się, że te czasy już przeminęły. W 2014 roku w Niemieckim Instytucie Historycznym (German Historical Institute) w Waszyngtonie odbyła się konferencja *Towards a Biographical Turn* (W stronę zwrotu biograficznego), której uczestnicy mieli najprzeróżniejsze poglądy na zagadnienie biograficzności, wszyscy byli jednak zgodni w jednej kwestii – „biografia «powróciła» do poważnej historiografii”⁵, nawet w Niemczech. Podczas gdy niemieccy naukowcy zajmujący się biografistyką mierzyli się z uprzejmym sceptycyzmem, w kontekście angloamerykańskim biografia jako przedmiot badań w ostatnich dekadach doczekała się większego uznania⁶.

4 D. Bair, *Die Biografie ist akademischer Selbstmord*, „Literaturen” 2001, Heft 7–8, s. 3–9.

5 S. Lässig, *Toward a biographical turn? Biography in modern historiography – modern historiography in biography*, „GHI Bulletin” 2004, No. 35, s. 147–155.

6 Przykładem może być działalność Centrum Badań Biograficznych (Center for Biographical Research) na Uniwersytecie Hawajskim, które od 1978 roku publikuje czasopismo naukowe „Biography: An Interdisciplinary Quarterly”. Bodźcem dla rozwoju międzynarodowych badań biograficznych było założenie w 2004 roku Instytutu Biografii (Biografie Instituut) na Uniwersytecie Groningen w Holandii. W obszarze niemieckojęzycznym podobną funkcję pełni Instytut Historii i Teorii Biografii im. Ludwiga Boltzmanna (Ludwig Boltzmann Institut für Geschichte und Theorie der Biographie) w Wiedniu, założony w 2005 roku.

Badania biograficzne jako sieć zagadnień

Nasze dotychczasowe dyskusje o biografii „właściwej” były – *implicite* – bardzo ograniczone. Przy niezwykle różnorodności zapośredniczonych reprezentacji ludzkich życiorysów koncentrowaliśmy się na jednym, bardzo konkretnym rodzaju: opisującej czyjeś życie publikacji o objętości książki, opartej na tekście. Jeśli jednak spróbujemy opisać fenomen biografii za pomocą wskaźników analitycznych, szybko zdamy sobie sprawę, że w grę wchodzi złożona sieć zagadnień, które można rozpatrywać z wielu bardzo różnych punktów widzenia.

Z jednej strony mamy „biografię jako metodę” albo narzędzie. W tym przypadku „analiza życia innej osoby” w ramach publikacji biograficznej jest sposobem zdobywania wiedzy. Z drugiej strony sama biografia może być przedmiotem analizy – w tym przypadku wiedzę wytwarza się poprzez „analizę opisów życia innej osoby”. Perspektywy te są powiązane, co oznacza, że wnioski z analizy opisów biograficznych mogą wywrzeć wpływ na metodologie badawcze – i *vice versa*.

Jeżeli w centrum analizy umieścimy publikacje biograficzne, możemy na przykład zadać pytanie o znaczenia, funkcje i wartości przypisywane im w danym okresie. Jako że biografie zawsze powstają w kontekście dominujących koncepcji podmiotowości, indywidualizmu i społeczeństwa, to, jak sytuują się względem nich, w znacznej mierze stanowi o ich popularności. Jeżeli biografie są normatywne i mają na celu skłonienie czytelników do naśladowania życiorysu uznanego za wzorowy lub szczególnie udany, to funkcjonują także jako „struktury regulacyjne, które sytuują podmiot w przestrzeni społecznej”⁷. W ten sposób biografia konstytuuje się jako „kategoria normatywna nadająca strukturę znaczeniom”⁸. A ponieważ biografia zawsze przedstawia jednostkę w procesie bycia i stawania się człowiekiem, ma również wymiar antropologiczny: „Badania nad biografiami uwypuklają warunki wstępne (koncepcję człowieczeństwa) i praktykę życia jednostki”⁹. Opis czyjegoś życia zachęca czytelników do porównań z własnym. Równocześnie jednak musi dać się rozpoznać niezwykła natura opisywanego życiorysu. Wynika stąd, że nawet wybór przedmiotu biografii podlega prawom dyskursu i określonym mechanizmom wykluczania, które rozwijają się w kontekście pragnień społecznych¹⁰. Możemy poznać te różnorodne dyskursy poprzez badanie biografii jako tekstu źródłowego.

7 C. Kretschmann, *Biographie und Wissen*, w: *Handbuch Biographie*, s. 71–78.

8 Ibidem, s. 75.

9 Ch. von Zimmermann, *Biographie und Anthropologie*, s. 61–70.

10 H. Schweiger, *Biographiewürdigkeit*, w: *Handbuch Biographie*, s. 32–36.

Oczywiste jest również, że biografie wpływają na dyskursy i struktury regulacyjne. To, czy ktoś jest „godzien” biografii, nie jest pytaniem ontologicznym, tylko rezultatem określonych procesów atrybucji i kanonizacji. W tym kontekście pisarstwo biograficzne od kilku dekad coraz częściej praktykuje się jako formę sprzeciwu, chcąc zwrócić uwagę na grupy marginalizowane. Drogę do tego podejścia otworzył Michel Foucault esejem *Żywoty ludzi niegodziwych* z roku 1977 – wprowadzeniem do nigdy niestworzonego zbioru portretów osób, które jako tematy biograficzne pozostały niezauważone, ponieważ „nic nie przysparzało im jakiegokolwiek sławy, [...] nie przysługiwała im jakakolwiek uznana i ustalona wielkość, biorąca się z faktu urodzenia, świętości, bohaterstwa czy geniuszu; [...] należeli do tych miliardów istnień skazanych na to, by przeminąć bez śladu”¹¹. W tym ujęciu biografie nie służą jedynie kształtowaniu konkretnych koncepcji podmiotowości, lecz także wzmacniają, poszerzają, różnicują, utrwalają i przekazują określone warunki historyczne i społeczne, przemiany i parametry regulujące stosunki społeczne.

Biografia odgrywa zatem również niezwykle ważną rolę w kwestiach polityki tożsamości, dostarczając narzędzi tworzenia narodowych bohaterów czy wrogów. Stąd ciągle uwikłanie biografii w debaty polityczno-ideologiczne i często podejrzliwe podejście do tego gatunku. Przykład można znaleźć w znanym eseju Siegfrieda Kracauera z 1930 roku, traktującym o powiązaniach między biografią a konstrukcją tożsamości w obliczu przemian społecznych, w którym biografia jawi się przewrotnie jako ostoja burżuazji w czasach zmieniających się wartości¹². Przez refleksję Kracauera o konkretnym typie biografii – mianowicie o współczesnych mu biografiach literackich, tak zwanej beletrystyce historycznej (*Historische Belletristik*) – docieramy do kolejnej perspektywy na zjawisko biografii: narracji¹³.

Biografia jako narracja

Jak wiadomo, termin „biografia” funkcjonuje jako określenie zbiorcze dla wszystkich zapośredniczonych reprezentacji ludzkich życiorysów. W zależności od dyskursu odnosi się do różnych form – od krótkich tekstów biograficznych, przez duże, wieloletnie projekty badawcze, których zadaniem jest maksymalna wierność faktom, poddawanych chłodnej, krytycznej analizie, po ujęcia literackie, które kreują narracyjny krajobraz na kanwie faktów historycznych,

11 M. Foucault, *Żywoty ludzi niegodziwych*, przeł. P. Pieniążek, w: idem, *Szaleństwo i literatura. Powiezdiane, napisane*, wybrał i oprac. T. Komendant, Warszawa 1999, s. 277.

12 S. Kracauer, *Die Biographie als neubürgerliche Kunstform* [1930], w: idem, *Das Ornament der Masse: Essays*, Frankfurt am Main 1977, s. 75–80.

13 Ch. Klein, F. Schnicke, *20. Jahrhundert*, w: *Handbuch Biographie*, s. 251–264.

pozostawiając jednocześnie przestrzeń dla fikcji i wyobraźni. Istnieją też biografie o wysokim stopniu refleksyjności, opowiadające o czyimś życiu, a równocześnie komentujące gatunek na poziomie meta i opisujące warunki, które determinują proces pisanie o życiu – są to tak zwane „fikcyjne metabiografie”¹⁴. Są jeszcze pisane naprędce publikacje popularne o życiu celebrytów, często powstające w ścisłej współpracy z bohaterami i służące głównie utrwalaniu ich autowizerunku. Wreszcie – najprzeróżniejsze reprezentacje biograficzne w innych mediach, takich jak film, opera czy komiks. Kolejnym sposobem na analityczną pracę z biografią jest zatem rozpatrywanie jej jako konstruktu tekstowego, co z kolei daje wgląd w warunki historyczne i kulturowe, w jakich powstała. Oczywiście w zależności od kontekstu dyskursywnego, w którym osadzona jest biografia, zastosowanie mają różne reguły; dostępne są różne sposoby reprezentacji mające zapewnić recepcję i akceptację tekstu jako metody komunikacji umożliwiającej zrozumienie życia innej osoby – to jest jako biografii.

Jak rozpoznać, kiedy tekst przedstawia pewną „biograficzną ofertę komunikacji”? Chodzi oczywiście o konkretny materiał biograficzny u podstaw książki, którą w księgarni znajdziemy w dziale „Biografie”. Jednak tego „tekstu podstawowego” nigdy nie prezentuje się (potencjalnym) czytelnikom w próżni. Towarzyszą mu i otaczają go elementy, które przede wszystkim czynią go książką, stawiają go na widoku, a także regulują jego odbiór. Gérard Genette w swojej przełomowej publikacji określił te związane z recepcją elementy otaczające tekst „właściwy” mianem paratekstów¹⁵. Do kategorii tej należą między innymi: format, okładka, nazwisko autora, tytuł i podtytuł, strona tytułowa, notka okładowa, dedykacja, przedmowa i przypisy.

W większości przypadków to właśnie elementy paratekstowe dają nam pierwsze wskazówki, że mamy w dłoniach „biograficzną ofertę komunikacji”. Biograf, nadając tekstowi „etykietkę” biografii, przekonuje nas, że jest on zgodny z faktami i że jego intencją jest opisanie, jak to (czyli życie podmiotu biograficznego) było naprawdę. Parateksty często też zawierają pierwsze sugestie dotyczące adresata biografii oraz szczególnie cenionych cech charakteru jej bohatera – na przykład w doborze podtytułu („biografia naukowa”) czy opisu („inspirujące biografie sławnych ludzi”). Jeśli o danej osobie powstało już wiele publikacji, parateksty często zapowiadają główną linię argumentacji lub tezę książki – choćby w podtytułach takich jak „życie jako dzieło sztuki” czy „wieczny syn”¹⁶.

14 A. Nünning, *Fiktionale Metabiographien*, w: *ibidem*, s. 132–136.

15 G. Genette, *Seuils*, Paris 1987.

16 H. Kurzke, *Tomasz Mann: życie jako dzieło sztuki*, przeł. E. Kowynia, Warszawa 2005; P.-A. Alt, *Franz Kafka: Der ewige Sohn*, München 2005.

Znaczenie określonych struktur i modeli fabularnych dostrzeżono – w dużej mierze dzięki pracy Haydena White’a¹⁷ – również w przypadku narracji opartej na faktach. Przenosząc jego tezy o narracjach historiograficznych w obszar badań nad biografią, możemy wysnuć wniosek, że biograf odkrywa materiały w formie wydarzeń (zwykle) uporządkowanych chronologicznie albo, w terminologii White’a, ułożonych w „kronikę”. Autor biografii nadaje tej kronice strukturę (początek, środek, koniec) – White nazywa ten poziom integracji materiału „historią”. Następnie biograf idzie o krok dalej i podaje w wątpliwość znaczenie narracji. Według White’a znaczenie narracji historycznych można uchwycić tylko wtedy, gdy uwzględni się wyjaśnienie wydarzeń. W tym procesie szczególnie ważne jest osadzenie wydarzeń w ramach fabuły. Niektórzy historycy podkreślają istnienie „ogromnej kulturowej skarbnicy schematów narracyjnych, które wyrażają się głównie w mitologii, baśniach, religii oraz literaturze i które mogą być aktualizowane w reprezentacjach historycznych”¹⁸.

Autorzy mogą opierać swoje historie na schematach fabularnych monomitów albo opowieści o nawróceniu, poświęceniu, oszustwie, zepsuciu czy sukcesie. Narracje ugruntowane w kulturze przedostają się do reprezentacji biograficznych, przy czym należy pamiętać o bliskich związkach tych narracji z dominującymi warunkami ideologicznymi. Warto zauważyć, że określenia „Bildungsroman” często używano, żeby podkreślić odmienność reprezentacji biograficznych. Jednak biorąc pod uwagę jej porządek i strukturę, biografia jako historia wciąż podlega wymogowi referencjalności. Nawet jeśli opiera się na konkretnym schemacie narracyjnym, nie znaczy to, że opowiada niestworzone historie, lecz raczej że wydarzenia w niej opisane przynależą do ugruntowanej kulturowo narracji. Biograf mógł wybrać schemat nieświadomie – są one tak mocno zakorzenione w naszym codziennym myśleniu, że definiują nasze spojrzenie, niezależnie od tego, czy sobie to uświadamiamy.

Biografia jako figura myśli

Rozpatrując biografię jako konstrukt tekstowy, możemy również przemyśleć status samego pisarstwa biograficznego. Warto bowiem zapytać o to, co leży „poza” tekstem biograficznym, a co można by funkcjonalnie określić jako byt autonomiczny. Czy biografia opisuje jakąś „rzeczywistość”? W tym ujęciu sama biografia wytwarza to, co twierdzi, że opisuje. Ten zarzut spopularyzowały uwagi Pierre’a Bourdieu o „iluzji biograficznej”.

¹⁷ H. White, *Metahistory: The Historical Imagination in Nineteenth Century Europe*, Baltimore 1973.

¹⁸ J. Eckel, *Der Sinn der Erzählung. Die narratologische Diskussion in der Geschichtswissenschaft und das Beispiel der Weimargeschichtsschreibung*, w: *Neue Zugänge zur Geschichte der Geschichtswissenschaft*, Hrsg. J. Eckel, T. Eitzmüller, Göttingen 2007, s. 201–230.

Swoim esejem *The Biographical Illusion* z roku 1986 Bourdieu wywołał szeroką dyskusję, zwłaszcza z uwagi na radykalny impuls napędzający jego idee, który zresztą nie był całkiem nowy – krytyka Kracauera podążała w podobnym kierunku¹⁹. Bourdieu najpierw krytykuje następstwa używania terminu „historia życia”, który jego zdaniem prowadzi do pojmowania życia jako sekwencji różnych, wzajemnie powiązanych przypadków, dających się opowiedzieć w logicznej, linearnej formie. Następnie przechodzi do zasadniczego tematu: „Tworzyć historię życia czy rozpatrywać życie jako historię, to jest spójną narracją istotnej sekwencji wydarzeń o określonym kierunku, to być może dostosowywać się do retorycznej iluzji, do powszechnej reprezentacji egzystencji, którą tradycja literacka od zawsze utrwała”²⁰.

Wreszcie Bourdieu dociera do swojego dobrze znanego, druzgocącego osądu: „Próby pojmowania życia jako niepowtarzalnej i samowystarczającej serii następujących po sobie wydarzeń [...], bez powiązań innych niż skojarzenie z «podmiotem», którego niezmiennosć to prawdopodobnie tylko niezmiennosć nazwy własnej, są niemal tak samo absurdalne, jak próby zrozumienia trasy metra bez uwzględnienia struktury sieci, czyli matrycy obiektywnych relacji między poszczególnymi stacjami”²¹.

W tym kluczowym tekście dotyczącym procesów egzystencjonalnych Bourdieu wskazuje jednak możliwości rozwiązania tego dylematu, odnosząc się do swoich teorii habitusu i pola. Nie musi kierować ostrza krytyki przeciwko bardziej nowoczesnym biografom, ponieważ te odrzuciły już reguły reprezentacji oparte na budowaniu spójności, za podstawę przyjmując zasady systematyczno-strukturalne, bez podawania całego gatunku biograficznego w wątpliwość.

Debatowanie nad istnieniem czegoś takiego jak „(historia) życia”, którą można szczególnie dobrze przekazać w formacie biograficznym, albo nad tym, czy biografie odegrały zasadniczą rolę przy definiowaniu samej koncepcji i percepcyjnej kategorii historii życia, wydaje się raczej bezproduktywne. Bardziej interesujące jest rozważanie ich jako elementów wzajemnie powiązanych i interpretowanie „biografii jako figury myśli”, która rozwija się w procesie wymiany – i wzajemnego wpływu – pomiędzy przeżyтыми życiami i zapośredniczoną reprezentacją. Biografia (jako reprezentacja) żywi się prawdziwym życiem, lecz także ma wpływ na to, jak sami postrzegamy życie swoje i innych. Nie możemy uciec od tworzenia struktury narracyjnej z poszczególnych fragmentów życia na podstawie określonych schematów i wzorów.

19 P. Bourdieu, *The Biographical Illusion*, transl. Y. Winkin i W. Leeds-Hurwitz, w: *Working Papers and Proceedings of the Center for Psychosocial Studies*, Vol. 14, Chicago 1987, s. 1–7.

20 Ibidem, s. 2.

21 Ibidem, s. 5.

To, że istnieje życie poza tekstem, jest zapewne zgodne z codziennym doświadczeniem większości osób. Z drugiej strony, liczne badania wskazują, że narracje biograficzne mogą mieć dużą siłę oddziaływania. To, że określone wzory wywierają potężny wpływ na rozwój osobisty w danym obszarze społecznym, nie ulega wątpliwości od czasu publikacji książki *Die Legende vom Künstler: Ein geschichtlicher Versuch* (Legenda artysty. Badania historyczne) Ernsta Krisa i Ottona Kurza²². By stać się „prawdziwym” artystą, twórca musi dopasować swoje życie do popularnych narracji biograficznych. To samo dotyczy naukowców czy polityków. Stopień tego dopasowania, odbywającego się świadomie lub nie, przestaje być istotny, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że z czasem narracje te samodzielnie zakorzeniają się w naszej świadomości. Biografie nie odzwierciedlają po prostu historii życia; określają raczej kontekst narracyjny, wywołujący u czytelnika konkretny rodzaj reakcji. Postrzega się je jako sposób rozumienia, który z kolei ma wpływ na nasze pojęcie o historiach życia i ich rozpowszechnianiu.

Ujmując biografię jako figurę myśli, zakładamy, że zapośredniczone reprezentacje i praktyki życia są ze sobą powiązane. Nieprzerwana i przybierająca na sile obecność biografii w różnych dyscyplinach nie jest wówczas zaskoczeniem. Badania nad biografiami nie dostarczają jedynie metodologii naukowej, zestawu narzędzi do wytwarzania wiedzy. Są raczej częścią tej wiedzy i oferują podstawowy sposób rozumienia świata. Poprzez opowieści biograficzne poznajemy postawy i zachowania innych osób, a równocześnie odpowiednio porządkujemy własne doświadczenia. Dzisiaj, gdy doświadczamy „zwrotu biograficznego” – coraz wyraźniejszej i coraz chętniej akceptowanej obecności prac biograficznych w różnych dyscyplinach – rośnie znaczenie koncepcji biografii jako figury myśli i świadomość roli narracji biograficznych jako zjawiska kulturowo uniwersalnego. Funkcjonalno-instrumentalne podejście do badań nad biografiami daje nam tylko połowiczny wgląd w tę opowieść.

Przełożyła Aleksandra Wąsowicz

22 E. Kris, O. Kurz, *Die Legende vom Künstler: Ein geschichtlicher Versuch* [1934], Frankfurt am Main 1995.